CZĘŚĆ XXIX. № 45 i 46. ROK 15. (1844).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. Półroczna, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe Roczna, 13 r. sreb. Półroczna, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 16/28 CZERWCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 15/27 *Czerwca.*

Ich Królewskie Wysokości Wielka Xiężna Mecklembourg-Schwerin i Córka Jej Xiężna Luiza przybyły tu z Berlina.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 25 Maja, wykreśleni zostali ze spisów zmarli: liczący się w Armii Jenerał-major *Wysocki 1* i Komendant twierdzy Ileckaja Zaszczyta pułkownik *Neümann*.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 29 Maja, na okręcie Królewsko-Brytańskim Black-Eagle dany, Naczelnik 2 okręgu korpusu Inżenjerów osad wojskowych Jenerał-major *Ławrow 1*, miannowany niezmiennym Członkiem Rady Departamentu osad wojskowych. — Pułkownik inżenjerów polowych *Rudienkow*, mianowany Naczelnikiem 1 okręgu korpusu Inżenjerów osad wojskowych z przeniesieniem do tego ostatniego korpusu.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 22 Maja w Londynie, Jenerał-Audytor Floty, Rzeczywisty Radzca Stanu Xiążę *Eristow* mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Na Zdanie Komitetu PP. Ministrów N. Cesarz Jmć w nagrodę prac zostającego w stopniu Konsultanta przy Kalinkińskim Szpitalu, Honorowego Lejb-Medyka, Rzeczywistego Radzcy Stanu *Wolskiego*, najłaskawiej udarować go raczył tabakierą z cyfrą Imienia J. C. Mości.

— Najwyższym Imiennym Ukazem z d. 29 Kwietnia danym do Rad Opiekuńczych Petersburskiej i Moskiewskiej Cesarskiego Domu Wychowania (Opieki Podrzutków), w skutek złożonych przez nie Zdań Sprawy z roku 1843, N. Pan raczył Prezesom i Członkom tych Rad wynurzyć zupełne Swoje zadowolenie i wdzięczność za gorliwą pieczołowitość i prace skierowane ku dobru poufanych im wydziałów.

— N. Cesarz 15 Kwietnia potwierdził przełożenia N. Synodu o środkach ustalenia i rozszerzenia wiary Chrześciańskiej w Jakuckim obwodzie. W tym celu mają być urządzone dwie cerkwie przenośne (походныя) i przy nich dwóch kapłanów, mających zostawać w Jakutsku i koleją objeżdżać obwód, szerząc i ustalając, jak missionarze, Chrześciańską wiarę.

— N. Cesarz dla pomnożenia liczby umiejętnych geometrów, aby przez to ułatwić specialne rozgraniczenie, potwierdził nową ustawę i etat Konstantynowskiego Instytutu Geometrów (Межевый Институтъ). Podług tej ustawy Instytut ten ma być główną szkołą Geometrów i zostawać pod główną zwierzchnością Ministra Sprawiedliwości, pod zarządem Kuratora, którego obowiązek łączy się z obowiązkiem Senatora zawiadującego częścią mierniczą. W Instytucie bierze nauki 150 uczniów na koszcie skarbowym i 50 na własnym koszcie. Liczba ta jednak może być powiększona. Na koszt skarbowy przyjmują się dzieci Geometrów i urzędników mierniczego zarządu, tudzież uczniów szkół przeznaczonych dla dzieci służących kancelarzystów. Na dalsze wakujące miejsca przyjmują się dzieci szlachty dziedzicznej i osobistej i artystów. Od pensionariuszów pobiera się opłata roczna po 150 r. sr. i jednorazowa 30 r. sr. Przedmioty naukowe są: Religija; język rossyjski w całej obszerności; języki francuski i niemiecki, ile potrzeba aby dobrze z nich tłumaczyć i obeznać się z mierniczą terminologiją; historyja rossyjska i w krótkości powszechna; jeografija rossyjska z krótką statystyką i rys jeografii powszechnej; arytmetyka; algebra do zrównań 2-go stopnia włącznie, geometryja z zastosowaniem do wykreślnego ra-

chunku; trygonometryja prosta i kulista; geodezija w całej rozciągłości; prawo graniczne i proces, z rysem i ogólnego sądowego przewodu i organizacii władz państwa i gubernijalnych, fizyka z początkami mechaniki i agronomii, o ile potrzeba do szacowania gruntów; początki wiejskiego i miejskiego budownictwa, tudzież konstrukcija prostych mostów; kaligrafija, rysowanie i rysunek sytuacyjny; mineralogija i geognozija dla ochotników. Latem mają się odbywać rozmiary na polu.— Kurs trwa lat 6, po ukończeniu jego celujący uczniowie wychodzą na starszych pomocników geometrów z rangą 12 klassy, i co do dalszego awansu póki zostają w służbie mierniczej, korzystają z przywilejów pierwszej klassie służących: niemający zupełnej liczby przepisanych wotów otrzymują niższe stopnie i rangi. Uczniowie skarbowi obowiazani są odsłużyć lat 10 w obowiązkach mierniczych, ci co się uształcili własnym kosztem, jeśli chcą korzystać z przywilejów zastrzeżonych dla uczniów skarbowych, to jest jeśli chcą zostać starszemi i młodszemi pomocnikami geometrów z rangą 12 i 14 klassy, muszą wysłużyć najmniej lat 5. Etat ogólny instytutu wynosi 14,443 r. 10 kop. sr.

— N. Cesarz zezwolił na otworzenie kompanii assekuracii morskiej w Odessie. Kompanija ta pod firmą «Nadzieja» ma mieć kapitału 120,000 r. sr. z rozdania czterechset akcij. Kapitał może być powiększony jeszcze 50 akcijami. Akcije prawie wszystkie już są rozebrane.

— Wydane zostały wyłączne przywileje: 1) 29 Kwietnia na lat 10, Architektowi, Radzcy Honorowemu *Meisner*, na wynalezione przez niego urządzenie pieców, z oszczędzeniem paliwa i długo utrzymujące ciepło. 2) Francuzkiemu poddanemu *Tacher* tegoż dnia, na lat 6, na apparat do ściągania wantów na statkach wodnych.

—

Ostatnimi dniami umarł w Petersburgu dymisyonowany Jenerał-major *Dymczewicz*.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *22 Maja.* Z ogłoszeniem upomnienia danego Kurskiej Izbie Kryminalnej za uchybienia w przewodzie sprawy o obywatelu Żadenowie.

2) *24 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, na mocy którego Kantor Handlowego banku w Odessie, może dyskontować wexle, którym pozostaje termin do wypłaty nie krótszy nad dni ośm i nie dłuższy nad sześć miesięcy.

3) *31 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza następnego postanowienia Komitetu Ministrów: «Pozwala się Naczelnikom gubernij, po otrzymaniu prośb od młodych osób szlacheckiego stanu, które skończyły kursa w szkolnych zakładach o przyjęcie do służby, w razie braku wakansów, przeznaczać ich, jeśli sami się na to zgodzą do pracowania bezpłatnie w gubernijalnych urzędach, póki się wakans nie otworzy, z zastrzeżeniem: 1) iż Naczelnicy gubernij mają mieć dozor nad tą szlachtą, taki, do jakiego na mocy art. 374 Ust. o służbie rządowej, obowiązani są co do młodzi przyjmowanej do służby w urzędach gubernijalnych, a o sprawowaniu się i zdatności donosić w przepisanych terminach N. Panu, jak to zaleca art. 373 przywiedzionej Ustawy; 2) iż, takowe tej szlachty pracowanie w urzędach, nie ma się uważać za rzeczywistą służbę, i nie może im nadawać praw innych nad to, iż mogą mieć pierwszeństwo do zajęcia otwierających się wakansów, jeżeli się okażą zdatnymi i zasługującymi; czas ten także nie ma się zaliczać do liczby lat przepisanych do odsłużenia w urzędach gubernijalnych, wprzód nim dozwala się wstępować do służby w Ministerstwach.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

USTAWA

DLA SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE.

Cel ustanowienia.

§ 1. Ustanowienie szkoły sztuk pięknych, ma na celu podać sposobność młodzieży Królestwa Polskiego kształcenia się w rysunkach, malarstwie, rzeźbiarstwie i architekturze.

§ 2. Szkoła sztuk pięknych ustanowiona zostaje przy Gimnazjum Realnem w Warszawie, w miejsce oddziału malarstwa, i znajdować się będzie pod zwierzchnością Dyrektora tegoż Gimnazjum, stosownie do ogólnych przepisów Ustawy Instytutów naukowych Okręgu Warszawskiego.

§ 3. Do pomocy w dozorowaniu uczniów, przeznaczonym zostaje oddzielny Inspektor, a do wykładu przedmiotów, stosowna liczba Nauczycieli.

§ 4. Szkoła sztuk pięknych składa się z 3-ch oddziałów: malarstwa, rzeźby i architektury.

§ 5. W szkole sztuk pięknych wykładają się: 1) Religja; 2) Język Rossyjski i Literatura; 3) Rysunek z żyjącej natury, ornamentów i pejzaży; 4) Anatomija zastosowana do sztuk pięknych; 5) Perspektywa i optyka; 6) Kompozycja i malowanie; 7) Historja powszechna, starożytności i mitologja, zastosowane do sztuk pięknych; 8) Historja sztuk pięknych; 9) Nauka rzeźby; 10) Architektura; 11) Matematyka, z zastosowaniem do architektury; 12) Niwellacja i miernictwo; 13) Zastosowanie statystyki do wyboru i przygotowania trwałych materjałów.

§ 6. W oddziałach malarstwa i rzeźby, nauki wykładane będą w 4-ch kursach, a w oddziale architektury w trzech. W oddziałach malarstwa i rzeźby, pierwsze 3 kursa mają być roczne, a czwarty dwuletni, w oddziale zaś architektury każdy kurs będzie roczny. Wszakże, dla udoskonalenia się w wykładanych przedmiotach, uczniowie mogą zostawać w każdym kursie dłużej nad czas zakreślony, według uznania Kuratora Okręgu i za jego decyzją.

§ 7. Podział przedmiotów naukowych na oddziały i godziny oznaczony jest w załączającej się tabelli. Zmiana w

tej tabelli nieinaczej nastąpić może, jak za szczególném na każdy raz zezwoleniem Ministra Oświecenia Narodowego.

O Inspektorze i Nauczycielach.

§ 8. Obowiązki i prerogatywy Inspektora i Nauczycieli szkoły sztuk pięknych, są w ogólności też same, jakie Ustawa Instytutów Naukowych Warszawskiego Okręgu przepisuje dla odpowiadających im posad w Gimnazjach.

§ 9. Nauczyciele głównych przedmiotów, a mianowicie: malarstwa, rzeźby i architektury, noszą tytuł starszych. Mają oni w swojem zawiadowaniu, każdy do właściwego przedmiotu, zbiory pomocy naukowych.

§ 10 Starsi Nauczycieli winni są ułożyć programata, wedle których przedmioty swoje wykładać zamierzają. Programata rzeczone, po roztrząśnieniu ich w Radzie Wychowania Publicznego, przedstawione będą do zatwierdzenia Ministra.

§ 11. W miarę potrzeby, jeden Nauczyciel wykładać może 2 nawet przedmioty, ze stosownem wynagrodzeniem, nieinaczej wszakże, jak za decyzją Ministra Oświecenia Narodowego.

Administracja Ekonomiczna.

§ 12. Fundusz na utrzymanie Szkoły sztuk pięknych, składać się ma z summy etatem oznaczonej i z opłat od uczniów.

§ 13. Fundusz z opłat od uczniów użytym będzie, za decyzją Kuratora Okręgu, na kupno modeli, wzorów rysunkowych, narzędzi i materjałów rysunkowych, malarskich i architektonicznych, w ogólności, na udoskonalenie szkoły i inne potrzeby. Pozostałości od wydatków powyższych mogą być, w skutku przedstawienia Kuratora, za decyzją Ministra Oświecenia Narodowego, przeznaczane na wynagrodzenia odznaczających się Nauczycieli, uczniów i innych osób, do składu Szkoły należących.

O uczniach.

§ 14. Na oddziały malarstwa i rzeźby, przyjmowani będą uczniowie, którzy ukończyli kurs nauk w 4 klassach szkół powiatowych, lub w 4 pierwszych klassach Gimnazjów. Wyjątek od tego przepisu, nastąpić może jedynie ze względu na szczególny talent uczniów, i nieinaczej, jak za decyzją Kuratora Okręgu. Na oddział architektury przyjmowani być mają uczniowie, którzy ukończyli z korzyścią całkowity kurs nauk w jednem z Gimnazjów Okręgu.

§ 15. Nim uczeń do szkoły zapisanym zostanie, winien złożyć świadectwo właściwej władzy o swojem prowadzeniu się i udowodnić na examinie zdolność do nauki, której się chce poświęcać i usposobienie dostateczne z tych przedmiotów, które mają bliższy związek ze wspomnioną nauką.

§ 16 Opłata szkolna od uczniów na oddziale malarstwa i rzeźby, ustanowioną zostaje w ilości rub. sr. 7 kop. 50, a od uczniów na oddziale architektury, w ilości rub. sr. 15 rocznie. Opłata uiszczoną być winna za każde półrocze z góry, i nie ulega zwrotowi w żadnym przypadku. Ilość onej zmienioną być może, w skutku przedstawienia Kuratora, za decyzją Ministra Oświecenia Narodowego.

§ 17. Ogólne przepisy, wydane dla Instytutów Naukowych Okręgu Warszawskiego, pod względem porządku wewnętrznego, dozoru i karności szkolnej, rozciągają się w zupełności i na uczniów szkoły sztuk pięknych.

§ 18. Examina w szkole sztuk pięknych są dwojakie: roczne i ostateczne czyli całokursowe. Jak jedne, tak drugie, odbywają się indywidualnie, w obecności Dyrektora Gimnazjum Realnego, Nauczycieli szkoły, tudzież osób, przez Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego wyznaczonych.

§ 19. Na examinach, oprócz usposobienia w przedmiotach naukowych, zwracać należy uwagę na roboty, wykonane przez uczniów według zadanych programatów, Sposób examinowania Kurator Okręgu przepisze.

§ 20. Roboty składane na examinach rocznych zachowane będą w szkole, dla przekonywania się o postępie uczniów. Roboty zaś z examinów ostatecznych czyli całokursowych, za uznaniem zgromadzenia Nauczycielskiego, mogą być posyłane na wystawę publiczną dzieł artystycznych krajowych. Roboty te staną się własnością szkoły.

§ 21. Uczniowie kończący szkołę otrzymają patenta w formie przepisanej przez Radę Wychowania Publicznego. za podpisem Dyrektora i wszystkich Nauczycieli. Świadectwa wydawane uczniom, opuszczającym szkołę przed ukończeniem zupełnego kursu, podpisuje tylko Dyrektor Gimnazjum Realnego.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 14 Czerwca.* Wczora w Izbie Parów, na zapytanie lorda Clarendon, Minister Spraw Zagranicznych hrabia Aberdeen oświadczył, że wszystko każe się spodziewać iż dobre porozumienie w krótce będzie przywrócone między Rządem Marokańskim z jednej, a Rządem Francuzkim i Hiszpańskim z drugiej strony.

— Posiedzenia Izby Niższej 11 i 12 b. m. były poswięcone na rozbiór wniosku P. Ward w przedmiocie kościoła Irlandskiego, jakowy wniosek ostatecznie został odrzucony. Wczora Izba toczyła długie rosprawy o wniosku P. Hawes, przeciw środkom proponowanym przez Pierwszego Ministra o bankach; wniosek P. Hawes został odrzucony 185 głosami przeciw 30.

—

Król Jmć Saski, w cześć którego pierwszy Minister sir Robert Peel daje jutro wielką biesiadę, opuści Londyn 17 i uda się w podróż do Szkocyi i Xięztwa Wallii, w towarzystwie lorda Ch. Wellesley, drugiego syna Xięcia Wellington, mianowanego przez Królowę do osoby N. Podróżnego. Król Jmć Saski wróci wprost przez Londyn niezatrzymując się do Niemiec.

*

— Xiążę Następca Duński przybył 7 b. m. do Glascow z wycieczki w góry zachodniej Szkocyi i bawił jeszcze tam 8-go, zwiedzając osobliwości miasta.

— Gazeta *Morning Herald* zbija w następny sposob wieść rozgłoszoną przez inne gazety, jakoby Rząd nakazał ogląd powszechny okrętów floty kupieckiej dla uzbrojenia jej na przypadek wojny: «Admiralicya posiada dokładny spis wszystkich statków parowych kupieckich, z opisaniem ich siły i wymiarów; w tej chwili chodzi więc tylko o sprawdzenie. Nie masz dla tych statków w arsenałach Rządowych osobnego uzbrojenia, lecz jeżeliby, nieszczęściem, posługa ich była potrzebna, wydziały Admiralicyi są tak doskonale opatrzone pod wszelkiemi względami, że w nader krótkim czasie marynarka handlowa będzie mogła być postawiona na stopie nader ważnej i skutecznej siły pomocniczej dla wspólnego działania z marynarką J. K. Mości.»

— Piszą z Dublinu: «Zdaje się iż skazanie O'Connella i głównych jego pomocników, podwoiło gorliwość i energiją stronników odwołania Unii Irlandskiej czyli Repealu. W ostatnim tygodniu składka na rzecz Repealu wyniosła ogromną summę 2,600 funtów sterlingów (65,000 franków), wysokość, do jakiej nigdy jeszcze nie była doszła. Wielka liczba Gmin Irlandskich uchwaliła wysłanie do uwięzionego O'Connella Deputacyj, na czele których mają stanąć celniejsi urzędnicy władz miejscowych.

PORTUGALIA. *Lizbona 4 Czerwca.* Rozeszła się pogłoska że Król miał być mianowany Naczelnym Wodzem wojska lecz J. K. Mość oświadczył iż nieprzyjmie dowodztwa jak pod następnemi warunkami. Armija ma być powiększona do 25,000 ludzi. Wojsko ma być płatne bez żadnych odkładów i nakoniec, Naczelne Dowodztwo nie ma bynajmniej zależeć od Ministerstwa Wojny.

FRANCYA. *Paryż 14 Czerwca.* 11 b. m. Izba Deputowanych przyjęła projekt Rządowy z żądaniem kredytu nadzwyczajnego na ulepszenie i poprawienie portów: Marsylii, Hâvre i Bordeaux. Następnie Minister Marynarki wniosł projekt o obwarowaniu portu Hâvre. Teraz żąda funduszów na to, co najmniej wymaga kosztu, mianowicie 5,880,000 fr. na poprawę warowni ze strony lądu; fortyfikacye zaś ze strony morza, mające kosztować 22,120,000 franków odłożone będą na poźniej. Mimo oporu P. Arago, który chciał aby tę ostatnią część planu naprzod zaczęto do skutku przyprowadzać, Izba, uznając iż najwłaściwiej jest zostawić to do uwagi Ministra Wojny, przyjęła projekt 174 głosami przeciw 101. Następnie otwarte zostały rozprawy ogólne o drodze żelaznej z Orléans do Bordeaux.

—

Xiążę do Joinville, po konferencyi jaką miał z Ministrem Marynarki i z Prezesem Rady, Ministrem Wojny Marszałkiem Soult, pojechał do Tulonu z wielu oficerami wyższego stopnia.

— Wojna z Cesarstwem Maroku już wybuchnęła, oddział od 2,000 marokanów attakował jenerała Lamoricière pod Uchda. Żwawa walka miała miejsce 30 Maja, właśnie tego dnia, kiedy pomieniony jenerał, pewny że do wojny nie przyjdzie, donosił iż mu się zdaje że Marokanie zaniechali swych nieprzyjacielskich zamiarów.

Monitor urzędowy, dając szczegóły tej potrzeby, w której nieprzyjaciel odniosł ciężką karę za swą zuchwałość, mniema iż attak ten nastąpił bez wyższego rozkazu, skutkiem tak pospolitego u tamecznych ludów i ich armij braku karności i stara się utrzymać przekonanie, że do prawdziwej wojny z Marokiem nie przyjdzie. Tymczasem strona, w której to zaszło, strzeżona jest przez dywizye jenerałów Lamoricière i Bedeau i sam Wielkorządzca-Marszałek tamże pośpieszył.

— Wybrzeże Maroku stanie się w tej chwili zbornym punktem wszystkich bander Europejskich. Z Flessyngi wyszła pod żagle eskadrylla Hollenderska, dowodzona przez Xięcia Henryka Niderlandskiego i zatrzyma się pod Tanger, gdzie spotka się z siłami morskiemi Francyi, Anglii, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych. Jednoczasowie dowiadujemy się z Chrystianii, pod d. 28 Maja, że jedna korwetta i jedna fregata Norwegska i jedna fregata Szwedzka miały odejść do Tanger, gdzie w tej chwili toczą się układy; Norwegija dotąd niema żadnego traktatu z Cesarzem Maroku.

— Cesarstwo Maroku ma do 8,500,000 ludności dzielącej się następnie: Amazirgów-berberów 2,300,000 — Amazirgów Szellechów 1,450,000 — Maurów 3,550,000 — Arabów czystego plemienia 740,000 — Żydów 340,000 — Negrów 120,000 — Chrześcian 300 — Renegatów 200.

— Gwałtowna burza wywarła swą wściekłość nad Paryżem w Niedzielę, 9 Czerwca, o wpół do czwartej po południu. Ulice były zalane; po ulicy St. Honoré można było przez kilka minut pływać czółnem. Pola Elizejskie stawiły widok obszernego jeziora. Szopa wystawy płodow przemysłu smutny przedstawiała obraz. Dach zynkowy zbyt cienki i jego podpory niewytrzymały naporu wody, która, zawarta między wygiętemi rynami, niemiała dość szybkiego stoku, i sufit w wielu miejscach pozapadał się. Woda z wielkim pędem wdarła się wewnątrz szopy, poobalała i zamoczyła mnóstwo przedmiotów wystawy. Okna z tafli grubych na cal rozbite gradem wpuszczały też potoki wody; kosztowne szale, kobierce, bławaty i sukna, a nadewszystko prze-pyszne fortepiana i arcydzieła stolarskiej sztuki są uszkodzone lub stracone. Grad, tętniąc po cieńkich metallicznych dachach sprawiał taki huk, że swietne zgromadzenie widzów z przerażenia, niewiedząc co to znaczy, zamieniło się w najniesforniejszy motłoch. Tumult powszechny się zrobił, właściciele przedmiotów wystawy usiłujący ochronić je od szkody, publiczność usiłująca wydrzeć się na wolne powietrze, kobiety mdlejące, krzyk powszechny wewnątrz i wewnątrz, wyobrażały chaos prawdziwy. Nazajutrz Minister Handlu, Minister Spraw Wewnętrznych, Prefekt Sekwany i członkowie Jury wystawy przybyli na miejsce dla wyśledzenia szkody. Siła zbrojna użyta była dla powściągnienia

ciekawych; niewpuszczano nikogo. Wystawujący szacują straty na miljon przeszło.

— Donoszą o bliskiem ukazaniu się nowej odmiany cukru, o wiele wyższej przez swe bogactwo, taniość, a nadewszystko oszczędność pracy ludzkiej, od wszystkich dotąd znanych. Ma to być nie co innego jak cukier indyjski taki, jaki tam znany jest od najodleglejszej starożytności ale przygotowany sposobami udoskonalonemi przez najnowszą naukę. Cukier ten wydobywa się z płynu, który przez nacięcie dają palmy, drzewa kokosowe, sagowe i t. p. jedno drzewo może dać tego płynu do dwóch litrów (dwóch kwart przeszło) na dzień. PP. Payen i Pelligot, z konserwatoryum Sztuk i Rzemiosł, będą wkrótce wezwani do wyrzeczenia stanowczego o stopniu wartości tego nowego produktu.

— Na zamknięcie Wystawy płodów Przemysłu dany będzie w gmachu Pól Elizejskich wielki *festival* czyli uczta muzyczna, organizowana przez znanego P. Berlioz, pod którego dyrekcyą 850 muzyków i śpiewaków wykonają najcelniejsze arcydzieła szkół: niemieckiej, francuzkiej i włoskiej. Festival będzie podzielony na dwa dni. Pierwszy poświęcony ma być wielkiej muzyce, w drugim ogromna orkestra wykonywać będzie, pod dyrekcyą Straussa, kadryle, walce, galopy i najupodobańsze uwertury.

— 5 Czerwca przypadek zdarzył się na drodze żelaznej z Paryża do Orleanu. Między stacyą Etréchy i Etampes kompanija posiada kopalnią żwiru. Ten materyał we dnie zwozi się końmi po obokległej kolei żelaznej, do pewnego punktu, zkąd go potém zabierają powracające w nocy parowozy. Tego dnia, o 2 popołudniu, konie przywiozłszy wagony ze żwirem, stały samopas przy drodze kędy chodzi parowoz. Za nadejściem karawany która wyszła z Paryża o południu, konie zlęknione rzuciły się na tę ostatnią i parowoz je nagnał, obalił i przeszedł przez nie. Dwa konie na miejscu zabite, trzeci skaleczony. Jeden z robotników około machiny, raniony; stopnie od wagonów złamały się trącając o trupy koni, ale karawana nieuczuła żadnego wstrząśnienia i podróżni nie postrzegli nawet co było zaszło.

— Kapitan Espitalier, dowodzca fregaty *Cérès* idącej z Hawru do Kalkutty, doniosł, że 27 Marca, znajdując się na wysokości wysp Azorskich doznał mocnych wstrząśnień podwodnych, z których każde towarzyszone było ogromnym hukiem, jakby od wystrzałów ciężkiej artylleryi; dochodziły do fregaty, jak się zdaje, z wielkiej odległości i kapitan myśli że na miejscu zkąd przybywały, musiały być straszliwe. Uderzenia powtarzały się co 6 lub 7 minut w przeciągu minut 40. Pogoda była piękna, termometr stustopniowy pokazywał + 16°, barometr stał na 767^{mm}.

— Z powodu niedawno przyjętego przez Izbę Parów prawa o szkołach drugorzędnych Gazeta Powszechna Augsburgska zawiera długi artykuł pod tytułem: *Francya i Filozofia* z którego dajemy wyjątek następny: «To co w upłynionym wieku nazywano we Francyi Filozofią, zeszło prosto na brak czystych pojęć. Wszystko co z niej dziś pozostało między małą liczbą adeptów, jest lekki odcień szyderstwa nad religiją i ślepa, niedorzeczna nienawiść przeciw Duchowieństwu; ale massa narodu daleko już za sobą porzuciła ten odmęt zaprzeczeń (negacyj) bez zasady.

«Restauracya, tylekroć i tak niesłusznie szkalowana, wyzwoliła wszystkie systemata, a między niemi także i potrójną że tak powiemy filozofiją: filozofiją szkoły pod de Bonald, filozofiją klasztoru politycznego pod Lamennais i filozofiją życia swobodnego i świata pod de Maistre. P. Cousin źle zrozumiał filozofiją Niemiecką; ztąd cała jałowość jego niefortunnych wysiłków.

«Religija bynajmniej nie jest przeciwniczką Filozofii ilekroć ta ostatnia nie przywłaszcza sobie prawa powszechnego nauczania i wyższości nad religiją; gdy rozpierzchła filozofia P. Cousin i rzadkich już jego adeptów jest właśnie opanowana tą pychą przewodzenia nad religiją, jakkolwiek ta pycha na każdym kroku coraz częstsze i dotkliwsze odnosi ciosy. I cóż zdolna jest dać człowiekowi ta filozofija fatalna, za szrankami religii? Naukę i formy szkolarskie i nadmierne podniesienie pojedyńczego człowieka! Temi cackami niepodobna podnieść podupadłego, poprawić winowajcy, pocieszyć nieszczęśliwego, pokrzepić słabego; ani dziecko ani człowiek kropli jednej pociechy nie odbiorą od tej filozofii wyschłej i jałowej.»

— Dzieje sądowe wykazują przerażający stosunek osób otrutych w ostatnich latach arsenikiem. Jeszcze P. Cormenin, w swoim «Mémoire» dowodził konieczności zabronienia sprzedaży prywatnym osobom arseniku w małych ilościach, pozwalając ogółową tylko sprzedaż na potrzeby sztuk i rzemiosł. Zapewniają że Rząd ma wnieść na izby projekt który się w tej chwili wyrabia w Ministerstwie Handlu o Policyi Aptek, i gdzie pomienione ograniczenie ma być zamieszczone (*).

— Donoszą z Auch że Izba Oskarżeń Sądu Królewskiego w Agen, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora jeneralnego w sprawie o otruciu przez Panią Lacoste jej męża w Riguepeu, oddała panią Lacoste i P. Meilhan pod sąd jako sprawców lub spólników tej zbrodni. Dotąd główna oskarżona, która, jak wiadomo, uciekła z więzienia, nie stawiła się u sądu, lubo, jak jej obrońca zapewnia, stawić się nie omieszka. Majątek zmarłego jej męża wynosi 500,000 franków i cały jest jej zapisany, lecz w razie niestanności i uznania za winną, pani Lacoste od tego zapisu odpada.

— Czytamy w gazecie *le Siécle:* «Kiedy w 1788 roku P. Laffitte przybył do Paryża, cała jego ambicya ograniczała się do otrzymania skromnego miejsca w domu bankowym. Stawił się do P. Perregaux, do którego miał list zalecający. Właśnie ten ostatni, bogaty bankier Szwajcarski, był się przeniosł do hotelu niegdyś Panny Guimard, którą po sławnej tanecznicy wygrał na loteryą. Ten cudny

(*) Zakaz przedawania z aptek substancyj jadowitych inaczej jak za receptą Medyka upoważnionego do praktyki lekarskiej, oddawna istnieje w Państwie Rossyjskiém.

hotel, który w tej chwili zbijają, odebrał pierwszą wizytę P. Laffitte, pierwszy jego krok w życiu Paryskiém. Młody i bojaźliwy młodzieniec z prowincyi, wprowadzony został do niegdyś budoaru tancerki, a natenczas gabinetu bankiera, któremu swoję prośbę przedstawił. «Niepodobna mi umieścić WPana w tej chwili, rzekł bankier, biura moje są napełnione; późniéj, jeżeli się odkryje potrzeba, pomyślę o WPanu, lecz na teraz radzę żebyś się udał do kogo innego, ponieważ na długo nieprzewiduję w mych biurach wakansu.» Tak odprawiony, młody Laffitte kłania się i odchodzi. Przechodząc dziedziniec smutny i zamyślony, postrzega na ziemi szpilkę, podnosi ją i zatyka w suknię.

Dalekim był od myśli iż ta drobna okoliczność stanowiła o jego losie, że tą szpilką przytwierdził Fortunę.

Stojąc przed oknem swego gabinetu P. Perregaux śledził oczami za odchodzącym. Bankier Szwajcarski był zrzędu tych obserwatorów co znają cenę małych rzeczy i umieją sądzić ludzi z drobiazgów które uchodzą pospolitej uwagi. Postrzegł podnoszącego szpilkę i ten szczegół podobał mu się. W tém prostém poruszeniu objawił mu się cały charakter; była w niém rękojmia porządku i skrzętności, przymiotów dobrego finansisty. Młody człowiek, co nie gardzi szpilką, przyrzekał być wybornym komissantem, godnym zaufania swego patrona i powinien był dojść kiedyś do wielkiej fortuny.

Tegoż wieczora P. Laffitte odebrał od P. Perregaux następujący bilet: «Masz miejsce w mojém biurze i możesz je zająć od jutra.»

RZYM, *23 Maja*. Propaganda, która przez związki jakie ma na wszystkich punktach globu posiada liczny zbiór rękopisów w najrozmaitszych językach, odebrała ostatnimi czasy z Jeruzalem dar nader szacowny. Jeden z dawnych jej wychowańców, rodem z Chaldei, przechodząc przez to miasto w powrocie do ojczyzny, zwiedził grotę zwaną grotą Absalona. W chwili kiedy swym kosturem oddzielał kamyki od ścian groty dla bliższego im przypatrzenia się, nagle uczuł że ziemia z pod nóg mu ustępuje; jednym razem cała ściana zapadła się i odkryła korytarz, którego nikt się tam nie domyślał. Błądząc po nim czas niejakiś w ciemności, noga jego trąciła o zwój pargaminu, który się znalazł być rękopisem Pentateuki. Konsul angielski, znając wartość tego odkrycia, ofiarował zań znaczną summę, ale wierny wychowaniec Propagandy odmówił i posłał rękopis w darze dla zgromadzenia w którém odebrał duchowną oświatę. Professorowie Propagandy są w tej chwili zajęci roztrząsaniem szacownego tego zabytku.

HISZPANIJA. Gazeta *El Tiempo* z d. 7 Czerwca mówi o pogłosce, jaka chodziła w Madrycie w chwili odejścia poczty, o niezwłocznem ogłoszeniu dekretu rozpuszczającego Kortezy i zwołującego nowe Izby.

— Gazeta *El Heraldo*, wczora jeszcze tak zapalona we wzywaniu do boju z Cesarzem Maroku Muley Abderahmanem, dziś mówi, że zajścia między Hiszpaniją a Marokiem dodzą się wkrótce załatwić.

Tymczasem Gazeta Angielska *Standard* pisze, podług swych korrespondencyj: «Czytamy w listach z Moros że ostatnimi dniami spostrzeżono okręt kupiecki hiszpański ogołocony ze wszystkich potrzeb żeglarskich, pływający po morzu gwoli wiatrom i fali. Oficer okrętu angielskiego który go spotkał, poczytał za powinność rozpoznanie tego statku. Kiedy wszedł na jego pokład, uderzony został okropnym widokiem. Znalazł dwunastu trupów z odciętemi głowami i widać było iż drogo życie swe sprzedali po nierównej walce. Żadnych papierów na okręcie niebyło. Dziki ten czyn afrykanów woła o świetną pomstę i bandera Hiszpańska powinna być obmyta we krwi tych barbarzyńców.»

— Eskadra Hiszpańska, złożona z fregaty *Christine*, brygu *Mançanares*, pod dowództwem Infanta Don Henrique, tudzież drugie okręty wojenne, są naznaczone do działania przeciw Marokowi.

TURCYA. *Konstantynopol 3 Czerwca.* Podług ostatnich nowin z podróży Sułtana, Jego Wysokość zwiedził Ismit i Moudania i znajdował się w dobrém zdrowiu w Brussie.

— W przeszłym tygodniu przybyło tu z Morza Srodziemnego 600 okrętów kupieckich.

AMERYKA. Nowiny ze Stanów Zjednoczonych dochodzą do 1 Czerwca. Wielka konwencya demokratyczna do wyboru Prezydenta i Vice-Prezydenta Stanów zgromadziła się w Baltimore i podała P. Polk (z Tennessee) na kandydata do pierwszej, a P. Dallas (z Pensylwanii) do drugiej z tych godności, opuszczając P. van Buren, który był pewnym głosów konwencyi; tym sposobem, po zdezorganizowaniu się tego potężnego stronnictwa, wybor P. Clay na Prezydenta Stanów zdaje się rzeczą niewątpliwą.

HAITI. Wiadomości dochodzą do 9 Maja. 25 Kwietnia nowe poruszenie zaszło w Cap Haitien. Ogłoszony został manifest opatrzony licznemi podpisami, od imienia Vice-Prezydenta Zgromadzenia Konstytucyjnego P. Euzèbe, zapowiadający oderwanie się części północnej od Rządów Prezydenta Hérard-Rivière i wzywający do połączenia się z tém poruszeniem inne części Rpltej.

29 tegoż m. Rada Stanu złożona w Cap Haitien, nowém obwieszczeniem oddała Prezydencyą jenerałowi Guerrier.

3 Maja wybuchnęło nowe powstanie w stolicy, Port au Prince; Hérard-Rivière obwołany został spadłym z Prezydencyi za zgwałcenie konstytucyi 30 Grudnia. Zachowano mu wszakże stopień jenerała dywizyi i pensyą nadaną za wybawienie ojczyzny od jarzma Boyer. Jenerał Lazare mianowany został do pomocy nowemu Prezydentowi Guerrier. Obaj ci jenerałowie są czarni. Ani jedna kropla krwi nie została przelana w tych poruszeniach w Cap i Port au Prince. Zostaje tylko wciągnąć do połączenia się Cayes i część wschodnią wyspy. Dotychczasowy Prezydent Hérard jest w obozie ze 4,000 ludzi pod Arna, gdzie mu oznajmiono jego uchylenie. Konsulowie zagraniczni zostali urzędownie uwiadomieni o zaszłej zmianie Rządu. Wszyscy więźnie polityczni wypuszczeni na wolność.

BREZYLIA. Korwetta angielska *Pearl* przywiozła wiadomości z Rio po 19 Marca. Cesarz udzielił amnestyą buntownikom z prowincyj San Paolo i Minas. Dekret podpisany w dniu urodzin Cesarzowej, 14 Marca.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

HOLLANDYA. *Haga 12 Czerwca.* N. Cesarz Jmć Rossyjski raczył uczynić mianowania następne: Hrabia van der Duyn van Maasdam kawalerem orderu Św. Alexandra Newskiego — baron Doorn van Wes-Capelle Wielki Mistrz Dworu Królowej, Orła Białego — Minister Wojny, jenerał-porucznik List, Orła Białego — Vice-admirał Ryk, Minister Marynarki, Św. Anny 1 klassy z brylantami — Jenerał-porucznik de Sarraz, Minister Spraw Zagranicznych, Św. Anny 1 klassy — Jenerał-major Ewers, Św. Stanisława 1 klassy — baron de Grovestins, intendent pałaców, Św. Anny 2 klassy z brylantami, i t. d. Nadto N. Cesarz Jmć raczył nadać order Św. Anny 1 klassy baronowi de Maltitz, który od lat siedmiu zajmuje posadę Ministra Pełnomocnego Rossyjskiego przy tutejszym Dworze.

Król Jmć rozdał ordery następujące: Hrabi Orłow Krzyż Komandora orderu wojskowego Wilhelma — Jenerał-adjutantowi Adlerberg, Wielki Krzyż Lwa Niderlandskiego — Rzeczywistemu Radzcy Stanu Reinhold, komandorski tegoż orderu — Fligel-adjutantowi Xięciu Wasilczykow i Adjutantowi J. C. W. W. X. Następcy Tronu, Sztabs-kapitanowi Adlerberg, Krzyż Komandorski Lwa Niderlandskiego — Radzcy Stanu *Peiker* Krzyż Komandorski orderu Wieńca Dębowego a Radzcy honorowemu *Kirilin* Krzyż kawalerski tegoż orderu.

Londyn 15 Czerwca. Wczora, w izbie Niższej Ministerstwo odniosło porażkę w przedmiocie zagadnienia o cukrach. Wniosek P. Miles, sprzyjający przywozowi cukru z kolonij angielskich Zachodnio-indyjskich, przez zmniejszenie cła, przyjęty został większością 20 głosów, mianowicie 241 przeciw 221. Po tym wypadku pierwszy Minister żądał odłożenia zagadnienia do 17 b. m. — W izbie Lordów, również niepowiodło się Ministrom na posiedzeniu 11 b. m. Na wniosek lorda Powis żądane przez Ministrów połączenie biskupstw Bangor i St. Asaph, zostało odrzucone, mimo mocnego obstawania ze strony Xięcia Wellington, 49 głosami przeciw 37 — Komitet Przywilejów Izby lordów, po wysłuchaniu kilku świadków w sprawie syna Xięcia Sussex, sira Augusta d'Este, odłożył te sprawę do 25 b. m. — Rozprawy nad appellacyą O'Connella zaczną się 4 Lipca. — J. K. W. Xiążę Henryk Niderlandski przybył do Devonport 11 b. m. na czele dywizyi morskiej pod jego dowództwem, złożonej ze 3 fregat i jednego szkuneru, przeznaczonej na Morze Srodziemne.

Paryż 17 Czerwca. Xiążę de Joinville dopiero dziś rano odjechał do Tulonu. — Izba Deputowanych 14 b. m. przyjęła zasadę, iż droga żelazna z Orléans do Bordeaux będzie zastawiona kompanii przemysłowej tak co do budowy jak i do pobierania dochodu, bez uczestnictwa Rządu. — Potwierdziła się wiadomość o bitwie zaszłej nagranicy Maroku; dodają tylko że Cesarz Maroku, dowiedziawszy się o klęsce wojska swego, pośpieszył oświadczyć iż działano przeciw jego rozkazom. — Z Hiszpanii donoszą że konsol angielski w Tanger ma rozkaz wszelkich środków używać iżby nieprzyszło do wojny między Hiszpaniją i Marokiem.

— Kommisya naznaczona do wyśledzenia szkód zrządzonych przez burzę w Wystawie Płodów Przemysłu, znalazła że szkody te wynoszą najwięcej do 150,000 franków.

SZWECYA. *Stockholm 11 Czerwca.* Wczora Król Jmć i Xiążę Następca Tronu wrócili do Stolicy z podróży po zachodnich prowincyach Królestwa. Tegoż dnia Król zebrał Radę, na której Regencya została rozwiązana.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

LITERATURA.

OKRUCHY.

IV.

Nasz wiek jest *specialny*. Sztuki, nauki, rzemiosła, literatura, tak rozszerzyły ramy swoje, tak się udoskonaliły i przez to utrudniły, uczyniły nieprzystępnemi dla wszystkich, że naturalnie musieli ludzie pomyśleć o poświęceniu się wyłączném czemuś li tylko jednemu, aby to jedno podbić zupełnie, zbadać i przyswoić sobie. Nie tak było przed tém, Starożytność liczy tylu prawie encyklopedycznych geniuszów, ilu pisarzy (nie bierzmy tylko zbyt ściśle). Arystoteles pisał o wszystkiem; o czém nie pisał Pliniusz? Poźniej Artyści, całą zwykle sztukę obejmowali we władanie, całą sztukę której teraz cząsteczkę specialną uprawia artysta. Tak Leonardo da Vinci, nie kontentując się malarstwem wielkiem al fresco, cudnie wykończonemi olejnemi swemi roboty, muzyką, poezyą, zajmował się mechaniką, artylleryą i t. d. Tak Michał-Anioł, malując ów swój sąd ostateczny, największą podobno znajomą kompozycią, dłutował nagrobki Medyceuszów i swego olbrzymiego Mojżesza i krucyfixy do kościołów. Dla każdego z dzisiejszych artystów, zastraszająca była by połowa tego, co oni z największą łatwością uczyli się i tworzyli. I nie myślmy, żeby to było tylko podziałem geniuszów tamtych epok, boć jak Michał-Anioł arcydzieła, tak drudzy tworzyli mierne ale znojne, dobre ale nie genialne rzeczy, z łatwością w dwóch lub więcej gałęziach sztuk. Dziś ma się całe inaczej. Zdaje się każdemu, że będzie doskonalszy, gdy się poświęci wyłącznie czemuś jednemu. Myśl to w gruncie swoim racionalna, ale w skutkach niepłodna, i przy głębszym jej rozbiorze pokaże się jawnie, że kto mniej umie, nie zawsze umie lepiej. A naprzód dla tego, że wszystko w świecie spaja się ze wszystkiem, jedno wypływa z drugiego, jedno drugie objaśnia i niepojętym sposobem, rzeczy na pozór odstrzelone od siebie, właśnie najlepiej wzajemnie się podpierają. Ileż to myśli malarskich (w teoryi wyższej) da się zastosować do muzyki,

ile prawideł muzycznych do malarstwa. A wykształcenie smaku w ogólności, rozwinienie że tak powiem zmysłu sztuki, małąż jest rzeczą? Smak zaś kształcąc się jednostronnie, częściej zatrzymuje się i kamienieje na pewnym punkcie.

Wiele to myśli naszych nie będziemy mieli czasu dostatecznie rozwinąć, ale pojmie nas każdy co zechce nieuprzedzony wniknąć głębiej w myśl główną.

Póki nauka i sztuka były bliżej kolebki, póty nie było potrzeby specialności i nie było ludzi specialnych. Nauki całe prawie zawarte w odgadnieniach, przypuszczeniach, systematach paradoxalnych, ale doskonale całych i łatwo się obejmujących, dozwalały się że tak powiem jednym rzutem oka obejmować. Nauka wychodząc ztąd w doświadczenie i gromadząc fakta gołe lub źle tłumaczone, stając się ciałem niespojném, agglomeracią drobnostek, słabą myślą lub żadną myślą niepowiązanych—stała się dopiéro wielce trudną. W dawnej nauce wiele było fałszu, ale była ogólna myśl jakaś, i jedna nić czerwona przechodząca przez wszystko, jak ta nić marynarki angielskiej, która oznacza każdą własność Wielkiej Brytanii, najmniejszy nawet sznureczek — w naukach nowych, nie ma tej nici, są to cząstki, cząsteczki, odłamki, pozbierane fakta, ponizane doświadczeńka, nieskładające żadnej całości. Nie mówię tu o nauce matematyki i astronomii, w których więcej spojności, a mniej za to nowych faktów, — ale spójrzcie na chemią, na fizykę? Doświadczenia PP. Arago, Dumas'a i innych, codzienne odkrycia nowych praw w teoryi elektryczności i magnetyzmu, codziennie nowe rozbiory ciał dotąd uważanych za nierozebrane, codzienne postrzeżenia (np. świeże odkrycie niewytłumaczone, że kierunek biegu tak zwanych gwiazd spadających, odkrywa na trzy dni wprzód, z wielką pewnością, nadejście wiatrów i burz, ich kierunek, siłę i t. d., odkrycie wielkiej wagi dla marynarki — np. odkrycie zręczne wirów jakie dźwięki formują w powietrzu (za pomocą rurek szklannych pełnych dymu i t. d. i t. d.) — czynią nauki trudnemi do pochwycenia jednym rzutem i całe życie człowieka poddają pod jarzmo jednej gałązki — gałązeczki nauki. Teraz powiedzcie mi szczerze, czy człowiek całe życie zajęty naprzykład śledzeniem ruchu powietrznych wirów, albo praw elektryczności w rozmaitych gazach, albo zasady barw w kwiatach, albo strukturą rdzenia monokotyledonów, albo organizacią polipów i t. p. czy ten człowiek może mieć czas, rozpoznać jakie szczegół przez niego badany miejsce zajmuje w harmonii stworzenia, jakie on ma znaczenie? To rozdrobnostkowanie nauki na fakta, według nas jest dowodem największej bezsilności, słabości. Nie mogąc objąć okiem ogromu, chwytamy cząsteczki, nie wiedząc potém jak je do całości przylepić.

Dość jest śledzić bacznem okiem postęp nauki we Francii i Anglii, aby się przekonać, że dojście mnóstwa szczegółów i odkrycie niezmiernie ważnych prawd pojedyńczych, dotąd nie posłużyły do wysnucia jednej wielkiej myśli o stworzeniu i pełném prostoty prawie jego istnienia. Zagłębianie się w drobnostkach odejmuje nawet w pewien sposób władzę widzenia ogółu. Teoryje dawne były fałszywe, ale gdy to wspaniałe gmachy, jakby z widzenia błędnego we śnie nakreślone, cóś z rysów natury mające; dzisiejsze fakta są to gruzy rozsypane po polu, przygotowane na gmach jakiś, którego planu robotnicy nie wiedzą. Babel to się buduje, ale z pięknych zaiste materyałów!

Toż w sztuce. Sztuka stała się trudną niewypowiedzianie już nie wiem dla czego, bo zdaje się wszystko dąży do ułatwienia jej? Tymczasem pokażcie mi jednego coby się odważył, jak Leonardo połączyć w sobie malarza, poetę, muzyka, mechanika, hidraulika i t. d. jednego coby jak Salvator Rosa, malował obrazy, dekoracyje, pisał muzykę, pisał dramata i sam w nich był aktorem. Powiecie mi: to były wyjątki? Pokażcie mi je dziś. Wiem dobrze, że Horacy Vernet, jest razem kapitanem gwardyi narodowej paryzkiej i malarzem — ale wolałbym kogo innego i co innego.

Terazniejsi artyści rzucają się w specialność, przez jakąś szczególną ideę, że specialne oddanie się jednej gałęzi sztuki, wydoskonali ich do najwyższego stopnia, a raczej *odszczególni*. Chodzi tu o sławę, nie o doskonałość. Dla tego Gudin maluje tylko morze, choć niektóre obrazy Gudin'a do galeryi wersalskiej, są nawet pod względem morza bazgraninami (zdanie nie nasze). Inny maluje tylko konie, inny tylko drzewa, a gdyby im przyszło podjąć się dzieła Rafaela lub Michała-Anioła, trzebaby dziesięciu na jednego starego mistrza składać; i nie już na mistrza, ale na wielu nawet tych mistrzów uczniów, co sławy dziś wielkiej nie mają. Przyjdziem zdaje się do tego, że artyści będą wypisywać na swoich kartkach wizytowych. *N. N. artiste — peintre des légumes. Section des choux.* Kończy się na tem zwykle, że artysta specialny, nie pojmuje naprzód sztuki, potém świata i staje się machiną. O! nie mylili się starzy, którzy sądzili, że wszystko umieć potrzeba, aby coś jednego dobrze pojąć. Ale dziś każdy chce prędko stać się mistrzem, jak najmniej pracować, jak najwięcej i najłatwiej zarabiać. Ztąd powstała *spécialité* w sztuce, zkąd *spécialité* w handlu, zkąd specialność w medycynie. Sławny wynalazek *de la spécialité des chemises*, reprezentuje dobrze wszystkich spółbraci. Odznaczyć się, zbogacić, łatwo a prędko, oto hasło wieku. Nie rozumiem dla czego ten co umie mało, ma umieć najlepiej. Dla mnie przeciwnie, ten tylko kto pojmuje wiele, ciągle i w najrozmaitszych gałęziach, kto się kształci tém samém wielostronnie i patrzy na świat z wielu punktów, zdaje się daleko prawdopodobniej doskonalszym, o ile biedne ludziska doskonałemi być mogą.

J. I. Kraszewski.

Grodek.
d. 16 Maja 1844 r.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 15-go Czerwca 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.